

Magdalena Zawidzka-Kwiatkowska
Warszawa

ZYGMUNT GLOGER WE WSPOMNIENIACH RODZINNYCH. PRZEMÓWIENIE PODCZAS KONFERENCJI

Wstęp

Nazywam się Magdalena Zawidzka i jestem w prostej linii prawnuczka Zygmunta Glogera. Moja matka, Anna Zawidzka z domu Kozubowska, była córką Joanny Michaliny (zwanej Janinką), córki Zygmunta Glogera, a więc jego wnuczką.

Przede wszystkim chciałabym serdecznie podziękować za zaproszenie na konferencję poświęconą tej niezwykłej postaci, jaką był mój pradziadek, XIX-wieczny badacz, etnograf, historyk, publicysta. Jestem pewna, że wzbogacę tu moją wiedzę na jego temat.

Otrzymując zaproszenie, dowiedziałam się, że praca państwa polega na opracowywaniu wszystkich tekstów napisanych przez Glogera, wszystkiego, co wyszło spod jego pióra. To benedyktyński wysiłek, który jednakże wzbudza podziw. Specjalne podziękowanie kieruję do pana prof. Jarosława Ławskiego, pomysłodawcy i wykonawcy tego monumentalnego dzieła, jakim są *Pisma rozproszone*.

Waszą pracę mogłabym porównać do podróży śladami Zygmunta Glogera. Co prawda, nie podróżowaliście tak jak on dolinami rzek, nie penetrowaliście starych ruin, kurhanów, rozległych terenów Słowiańszczyzny. Nie były to podróże bryczką, konno, wozem drabiniastym czy czółnem, z notatnikiem, workiem i puzdami na archeologiczne znaleziska. Podróże Glogera skutkowały tym, do czego teraz wy staracie się dotrzeć. Ogrom pracy został włożony w dogrzebanie się do wszystkich tekstów przebogatej korespondencji ze wszystkimi ówczesnymi gazetami, publikującymi tysiące jego notatek, które były pisane pod wpływem chwili, na gorąco. Do tego dochodzi zwykła korespondencja, czyli listy do rodziny, przyjaciół i uczonych, z którymi konsultował swoje znaleziska. Pracował „piórem”, nie miał Internetu, telefonu, faksu i kserokopiarki. Nie miał też samochodu. Ale to właśnie dzięki temu jego liczne podróże krajoznawcze były tak barwne. Podążyliście jego śladem – tyle, że pod prąd.

Kolekcja

Rodzinna kolekcja to zbiór różnych pamiątek ściśle związanych z Jeżewem, majątkiem Glogerów na Podlasiu, i z jego mieszkańcami, czyli członkami rodziny, przyjaciółmi i bywalcami dworu jeżewskiego.

Kolekcja, znacznie uszczuplona przez koleje losu, różne wypadki dziejowe, między innymi przez dwie wojny światowe, wielokrotne przeprowadzki, przetrwała w nadzwyczaj dobrym stanie, co jest podkreślane także przez muzealników.

Pamiątki te, przechowywane przez kolejne pokolenia, stanowią ogromną wartość w przekazywaniu informacji o rodzinie, jej życiu, codzienności i tradycji. Stare przedmioty, mające własną historię, tworzą klimat wnętrza mieszkalnych, ożywiają świat przodków, wzruszają. Tęsknota za przeszłością tkwi w każdym z nas. Staramy się wyobrazić sobie to, jak wyglądał ich świat, ich życie, jacy byli, czy ich język był taki sam jak nasz. Skarbnicą wiedzy są oczywiście listy, z których dowiadujemy się najwięcej o naszych przodkach, ich pracy, pasjach, wychowaniu dzieci, szacunku i miłości w rodzinie. Z listów dowiadujemy się też, jak zmienia się nasz język, styl, zwroty, słowa, które wyszły z użycia. One to czasem nas śmieszają, ale i uczą.

Kolekcja rodzinna była pokazywana wielokrotnie na wystawach w muzeach z okazji rocznic: 50-lecia śmierci i 100-lecia urodzin Zygmunta Glogera. Ostatnia odbyła się w 2010 roku w Muzeum Regionalnym w Siedlcach, gdzie dyrektorem był Andrzej Matuszewicz, prawnuk Zygmunta Glogera. Jego matka, Irena Matuszewicz z domu Gloger, jest córką Stanisława, syna Zygmunta. Liczy sobie obecnie 104 lata. Mieszka w Szczytnie. Ekspozycja ta, wystawiana przez dwa miesiące w Siedlcach, została następnie przewieziona do Tykocina na kolejne dwa miesiące. Na tę wystawę wypożyczono z kolekcji rodzinnej 60 eksponatów. Wzbogacały one także wystawy tematyczne, takie jak: „Amatorska Twórczość Artystyczna w Kręgu Kultury Ziemiańskiej” w Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie w 2004 roku oraz „Zachować pamięć – XIX-wieczny portret szlachecki w rodzinnych zbiorach” w Muzeum Historycznym w Warszawie. 16 pozycji z kolekcji znajduje się obecnie w Muzeum w Tykocinie.

Sama wielokrotnie pokazywałam kolekcję znajomym bliższym i dalszym, opowiadając o Zigmuncie Glogerze, o rodzinie i przyjaciółach, po których zachowały się pamiątki. Moja siostra Joanna wpadła na znakomity pomysł – wybrała z kolekcji pewną liczbę pamiątek, bardzo rodzinnych i osobistych, i opublikowała je w książce, którą zatytułowała *Nasze Mamy*, po czym zorganizowała spotkanie rodzinne i wszyscy otrzymali po egzemplarzu tego wydawnictwa.

Skład rodzinnej kolekcji

Listy

1. List do Tymoteusza Łuniewskiego dotyczący zaręczyn.
2. List Aleksandry do Zygmunta na tydzień przed ślubem.

3. List Tymoteusza Łuniewskiego – zawiadomienie o narodzinach córki.
4. List do redakcji „Kłosów”.
5. List to „Biblioteki Warszawskiej”.
6. List-dzienniczek 10-letniej Janinki z wakacji w Zamościu do dziadków w Jeżewie.
7. *Ze wspomnień o J.I. Kraszewskim* pióra Zygmunta Glogera – historia fotografii Kraszewskiego z błogosławieństwem dla Janinki.

Warsztat Glogera – materiały do wydań książkowych – rysunki, fotografie, wycinki z gazet, obiekty archeologiczne, medaliony, numizmaty i inne. Prace te powstały podczas podróży etnograficzno-archeologicznych.

Malarstwo Jana Glogera

Studiował na Uniwersytecie Warszawskim Inżynierię Dróg i Mostów oraz Sztuki Piękne. Kopiował obrazy mistrzów, między innymi Jana Matejki Śmierć Urszulki Kochanowskiej – obraz ten obecnie znajduje się w Pałacu Arcybiskupów Warszawskich, podarowany przez moją matkę prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

1. Portrety kobiet z rodziny i przyjaciół, w tym Michaliny.
2. Miniatura Michaliny.
3. Portret Piotra Potockiego.
4. Portret Żyda.
5. Dębe Wielkie nad Narwią, 1835 – akwarela.
6. Z okolic Renu – burza, 1835 – akwarela.
7. Portret Narcyzy Żmichowskiej.
8. Dwór w Jeżewie – rysunek Zygmunta Glogera.
9. Rysunki Janinki – piórkiem.

Dokumenty

1. Umowa zatrudnienia Wilhelma Glogera w Administracji Publicznej w Tykocinie 1807 roku.
2. Nominacja Michaliny Gloger na przewodniczącą Komitetu Parafialnego Niewiast Polskich 1863.
3. Instrukcja dla Komitetu Niewiast Polskich.
4. Podziękowanie za działalność na rzecz powstańców.
5. Pokwitowanie odbioru + pieczęć powstańcza.
6. Brudnopis pierwszej wersji testamentu Glogera 1879.
7. Pamiętniki:
 - a) dzienniczek Janinki;
 - b) poezja spisywana przez Michalinę 1831;
 - c) pamiętnik szkolny Gustawa Jaczyńskiego Suwałki 1851/52.
8. Dowód osobisty Narcyzy Żmichowskiej.

Fotografie rodzinne

1. Zygmunt z żoną Aleksandrą i dziećmi. Fotografia Józefa Ignacego Kraszewskiego z błogosławieństwem dla Janinki.

Próby twórczości literackiej

1. *Poemat ziemiański* Zygmunta Glogera z dedykacją dla ukochanej teściowej.
2. *Z sierocęj ziemi* Janiny Glogerówny.

Przedmioty osobiste

1. Pieczęć z herbem Michaliny.
2. Pieczęć z imieniem Michalina.
3. Przycisk na biurko Glogera.
4. Dzwoneczek „loretański”.

Przedmioty codziennego użytku

1. Filiżanki, świeczniki, kufle, pudełka, skrzyneczki, szafka apteczna.

Hafty

1. Fragment sukni babki Zygmunta.
2. Kanarek – praca Katarzyny Keller 1791.

Kontakty rodzinne i nie tylko

Rodzina Glogerów jest bardzo rozgałęziona. Utrzymywanie kontaktów jest więc w pewnym stopniu ograniczone. Czasem o kolejnych krewnych dowiadujemy się zupełnie przypadkowo. Wiele lat temu ukazał się w „Więzi” wywiad z Marią Danilewicz-Zielińską, pisarką mieszkającą w Portugalii. W wywiadzie tym pani Maria stwierdziła, że miłość do książek odziedziczyła po Glogerach. Przez redakcję „Więzi” zdobyliśmy adres i nawiązałyśmy kontakt. Obie panie, czyli moja Mama i pani Maria, korespondowały przez wiele lat, praktycznie do śmierci. Obie miały wspólnego pradziadka, Wilhelma Glogera. Córka Wilhelma, Henryka Wilhelmina Julia, była prababką Marii. Z kolei Stanisław Rostworowski, z którym jestem w kontakcie i od którego otrzymałam jego monografię rodziny Rostworowskich, w dwóch opasłych tomach tej monografii poświęcił jeden rozdział Marii Gloger, która była córką Karola Glogera i Kornelii Żmichowskiej. Jedną z trzech ich córek – Maria, wyszła za mąż za hr. Romana Rostworowskiego. Mieli ośmioro dzieci: 3 dziewczynki i 5 chłopców. Ich potomkiem jest autor monografii.

Istnieje też wątek związany z Fryderykiem Chopinem. Michalina była kształcona w Warszawie na pensji panny Kajzerówny przy ulicy Ordynackiej. W szkole poznała i zaprzyjaźniła się z siostrami Fryderyka. Państwo Chopinowie mieszkali wówczas w oficynie Pałacu Kazimierzowskiego przy Krakowskim Przedmieściu i Michalina bywała tam u nich. Wspomina, jak podczas zabawy przeszkadzał im Fryderyk, robiąc

różne psikusy. Wspomnienia Michaliny z tych wizyt ukazały się w piśmie „Lutniści” w 1905 roku, w numerze poświęconym Fryderykowi Chopinowi.

Dzienniczek Janinki Glogerówny zainteresowała prof. Genowefę Koć-Seniuch, znajomą, która bywała częstym gościem Mamy. Pani Profesor na podstawie *Dzienniczka* napisała artykuł zatytułowany *Dziedzictwo wartości uniwersalnych – refleksje w kręgu rodziny Zygmunta Glogera*. Artykuł ukazał się w piśmie naukowym Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku „Test”.

Ważną postacią związaną z rodziną Glogerów był Józef Ignacy Kraszewski, szkolny kolega Jana Glogera. Jan w roku 1823, w wieku 12 lat, został odwieziony przez matkę do Szkoły Wydziałowej w Białej Radziwiłłowskiej. Tam poznaje Kraszewskiego. Chodzą do tej samej klasy i mieszkają razem na stacji u rektora szkoły Józefa Preysa, który był przyrodnim bratem matki Jana. Przyjaźń przetrwała do śmierci pisarza. Kraszewski stał się też przewodnikiem intelektualnym Zygmunta Glogera. W kolekcji rodzinnej znajduje się kilka pamiątek po tej wspaniałej postaci: fotografie, wizerunek pośmiertny, sporządzony w dwa dni po zgonie, rysunek Kraszewskiego przedstawiający majątek Kraszewskich Dołhe. Oraz najważniejsza pamiątka – fotografia pisarza z błogosławieństwem dla Janinki. Wnuczki przyjaciela. Historie tej fotografii opisał Zygmunt we *Wspomnieniach o Kraszewskim*.

W naszej rodzinie jest wiele osób uzdolnionych artystycznie, być może dziedziczą one geny po Glogerach...

Bibliografia

- *Dla naszej Mamy*, opr. graficzne A. Gosiewska-Bimer, zebrała i opr. J. Kindler, Warszawa [b.r.].
- Gloger Jan, *Szkoła bialska i czteroletni w niej pobyt J. I. Kraszewskiego (1822–1826)*. *Wspomnienia kolegi szkolnego*, Biała Podlaska 1928.
- Koć-Seniuch Genowefa, *Dziedzictwo wartości uniwersalnych – w kręgu rodziny Zygmunta Glogera*, „Test” 1996, nr 2, s. 132-134.
- „Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest – swoje obowiązek”. *Wystawa zorganizowana w 100. rocznicę śmierci Zygmunta Glogera (1845–1910)*, kurator Andrzej Matuszewicz, Siedlce 2010.
- Rostworowski Stanisław J., *Monografia rodziny Rostworowskich: lata 1386–2012. Tacy byli i są*, t. 1 -2, Warszawa 2013.

ZYGMUNT GLOGER IN FAMILY MEMORIES. CONFERENCE SPEECH

This is a text of a reflective and commemorative character by Zygmunt Gloger's great granddaughter. The author discusses and characterizes a collection of archival materials (including paintings, sketches, notes, books, archeological finds, etc.) rema-

ining after the author of “Dolinami rzek” (“Along River Valleys”). Currently, this collection is stored and made available to all interested parties in Mrs. Zawidzka-Kwiatkowska’s private apartment in the Warsaw Praga district. In her speech, the author also provides information on Gloger’s family: his parents, wife, children and grandchildren.

Keywords: the Gloger family, memory, tradition, heritage, collection